

Sygn. akt IV KK 544/19

POSTANOWIENIE

Dnia 5 listopada 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Klugiewicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 listopada 2019 r.,
w sprawie **R.M.**,
skazanego z art. 197 § 1 k.k.,
kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w B.
z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...),
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w C.
z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt II K (...),

p o s t a n o w i ł :

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym obciążyć
skazanego R.M..**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w C. z dnia 11 października 2018 r., sygn. akt II K (...), R.M. został uznany za winnego tego, że w dniu 28 sierpnia 2017 r., w B. (woj. (...)), używając przemocy fizycznej w postaci szarpania, zaciągania do zagajnika, zatykania ręką ust, przytrzymywania i przewrócenia na ziemię oraz grożąc pozbawieniem życia, doprowadził do obcowania płciowego K.U., tj. popełnienia przestępstwa z art. 197 § 1 k.k., za które wymierzono mu karę 4 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Ponadto, na mocy art. 46 § 1 k.k., Sąd orzekł

wobec oskarżonego zapłatę na rzecz pokrzywdzonej K.U. kwoty 50 000 zł tytułem zadośćuczynienia, a na mocy art. 41 a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego na okres lat 10 zakaz kontaktowania się z pokrzywdzoną K.U. oraz zbliżania się do pokrzywdzonej K.U. na odległość mniejszą niż 50 (pięćdziesiąt) metrów.

Od tego wyroku apelację wnieśli obrońcy R.M.. Adw. K.O.P., podnosząc zarzuty, mających wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, błędów w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania (art. 7 k.p.k., art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k., art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 147 § 2a k.p.k. i art. 153 k.p.k.), a także zarzut rażącej niewspółmierności kary, wniosła o zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji przez uniewinnienie R.M. od zarzucanego mu czynu albo uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi *meriti*, ewentualnie zmianę wyroku przez wymierzenie oskarżonemu kary i środka kompensacyjnego w niższym wymiarze.

Adw. J.W., podnosząc zarzuty naruszenia prawa procesowego, mające wpływ na treść orzeczenia – art. 193 § 2 k.p.k., art. 201 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 366 § 1 k.p.k. w zw. z art. 367 § 1 k.p.k. i w zw. z art. 405 k.p.k. oraz obrazy art. 7 k.p.k., skutkującej błędami w ustaleniach faktycznych, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 28 marca 2019 r., sygn. akt VII Ka (...), utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Wyrok Sądu drugiej instancji został zaskarżony przez obrońcę skazanego, który podniósł zarzuty rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść orzeczenia, polegające na obrazie art. 433 § 1 i 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., przez powierzchowną, nierzetelną i niepełną kontrolę odwoławczą zarzutów podniesionych w apelacjach obrońców R.M., także poprzez brak odniesienia się i pominięcie istotnej części argumentacji apelacyjnej, a w konsekwencji do wadliwego przyjęcia, iż skazany R.M. dopuścił się przypisanego mu czynu, tj.:

1. całkowity brak odniesienia się do zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia art. 7 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. tj. bezkrytycznego dania wiary opinii biegłych,

podczas gdy przedmiotowa opinia jest niepełna i niejasna w zakresie, w jakim obrona wskazywała na brak uzasadnienia stawianych tez, posługiwanie się sformułowaniami niepozwalającymi na zrozumienie wyrażonych w niej ocen, a w szczególności sposobu dochodzenia do tych ocen,

2. nienależyte i nierzetelne rozpoznanie zarzutu dotyczącego dokonania dowolnej, a nie swobodnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz wyciągania nieuprawnionych wniosków, wbrew logice i niezgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, w zakresie:
 - ustalenia, iż pokrzywdzona nie była w stanie zaobserwować wyglądu sprawcy, pomimo, iż napastnik został przez nią precyzyjnie i szczegółowo opisany,
 - ustalenia - wbrew zeznaniom świadków J.S., A.S. i K.S. - iż poziom upojenia alkoholowego oskarżonego nie wykluczał dokonania zgwałcenia, gdyż w ocenie Sądu, przywieziony pod dom oskarżony podejmował inne czynności wymagające sprawności, tj. próbował nawiązać połączenie głosowe, korzystając z telefonu oraz próbował, nieudolnie, przeskakiwać przez płot, w efekcie czego nabił się na metalowy słup jednego z przęseł, doznając rany kłutej w okolicach pachwiny,
 - ustalenia, iż różnice w ubiorze oskarżonego oraz opisanego przez pokrzywdzoną sprawcy, wynikają z faktu, iż oskarżony po odwiezieniu go pod domu miał dostęp do swojej garderoby, mógł wejść do domu, przebrać się a następnie ponownie go opuścić, podczas gdy z zeznań świadków wynika, iż po wyjściu z samochodu, oskarżony miał trudności nawet ze znalezieniem bramki,
 - zmarginalizowania zeznań A.R., wskazującej, iż oskarżony będąc pod wpływem alkoholu, miał problemy z erekcją, z uwagi na okoliczność, iż – w ocenie Sądu - wskazane problemy miały dotyczyć kobiety, z którą związek przechodził kryzys i wkrótce się zakończył, podczas gdy relacja świadka dotyczyła całego okresu związku z oskarżonym, tj. 10 lat,
 - ustalenia, że Instytut Genetyki Sądowej w B. ma kompetencje oraz warunki do wydania opinii, pomimo ujawnienia, iż popełniał błędy przy wydawaniu opinii z zakresu badań biologicznych (błędy w oznaczeniach DNA), skutkujące m.in. niezyskaniem atestu Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii,
 - uznania za niewiarygodne wyjaśnień oskarżonego w zakresie nieprzyznania się do zarzucanego mu czynu oraz sposobu powstania obrażeń na jego nogach,

3. nienależyte i nierzetelne rozpoznanie zarzutu apelacji obrońcy R.M., dotyczącego naruszenia art. 6 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 i 2 w zw. z art. 201 k.p.k. i uznanie, iż nie było podstaw do zwrócenia się w sprawie do Instytutu Genetyki Sądowej o wydanie opinii uzupełniającej, jak również do wezwania biegłych na rozprawę, a wywody apelacji pozostają w tym zakresie chybione, w sytuacji gdy przedmiotowa opinia nie zawierała uzasadnienia (w szczególności w zakresie sposobu oszacowania parametrów prawdopodobieństwa, co wykluczało możliwość weryfikacji prawidłowości ich ustalenia), a całokształt dowodów zgromadzonych w toku postępowania, stoi w opozycji do wniosków omawianej opinii,
4. nienależyte rozpoznanie zarzutów apelacji dotyczących naruszenia art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k., art. 6 k.p.k. w zw. z art. 147 § 2a k.p.k. oraz art. 153 § 1 k.p.k. i uznanie ich za nieistotne, *de facto* bez rozstrzygnięcia czy zarzuty mają charakter zasadny czy niezasadny, pomimo, iż dokonane naruszenia procedury miały istotny wpływ dla ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie.

Na podstawie tych zarzutów obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B..

Prokurator w odpowiedzi na kasację wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna w stopniu oczywistym.

Jak wskazuje się w orzecnictwie, stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., uzależniony jest od jakości wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od *meritum* sprawy rozważania te mogą przybrać formę bardziej lub mniej rozbudowanego wyvodu. W większości przypadków wystarczające jest zwykle wskazanie głównych powodów niepodzielenia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu pierwszej instancji. Wprawdzie na sądzie odwoławczym ciąży obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym, nie oznacza to jednak

bezwzględny wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Jeżeli sąd odwoławczy podziela w pełni dokonaną przez sąd pierwszej instancji ocenę dowodów, może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji, gdyż byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (zob. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2016 r.*, V KK 308/16, LEX nr 2186588; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2017 r.*, IV KK 107/17, LEX nr 2312479; *wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2018 r.*, SDI 126/17, LEX nr 2499887; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 maja 2016 r.*, V KK 375/15, LEX nr 2046082; *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 lipca 2016 r.*, II KK 196/16, OSNKW 2016/11/72).

W tym kontekście należy stwierdzić, że uzasadnienie Sądu pierwszej instancji cechuje się bardzo wysokim stopniem szczegółowości rozważań, w tym w zakresie warstwy formalnej i merytorycznej wartości dowodowej opinii z badań śladów DNA, wydanych przez Instytut Genetyki Sądowej w B. (s. 11-18 uzasadnienia Sądu *a quo*). Sprawilo to, że kwestionowanie oceny tego dowodu w apelacjach wiązało się z wskazywaniem okoliczności drugorzędnych bądź stanowiących już przedmiot rozważań Sądu *meriti*. Z tego względu Sąd odwoławczy, nie dostrzegając uchybień w postępowaniu Sądu *a quo*, miał podstawy, by w zakresie rozpoznania zarzutów dotyczących tego dowodu odwołać się do uzasadnienia Sądu pierwszej instancji, ograniczając swoje własne rozważania do zagadnień tam nieporuszonych. Stanowisko Sądu *ad quem*, choć syntetyczne, w realiach procesowych niniejszej sprawy czyni zadość standardom wynikającym z art. 457 § 3 k.p.k. Wskazywanie w kasacji na wadliwość kontroli instancyjnej, przez prezentowanie własnej oceny opinii z badań DNA, w tym w połączeniu z oceną pozostałego materiału dowodowego, stanowi polemikę z oceną dowodów Sądu *meriti*, co nie przystaje do charakteru postępowania kasacyjnego.

Nie jest także zasadne kwestionowanie prawidłowości weryfikacji oceny pozostałego materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań pokrzywdzonej. Sąd drugiej instancji odniósł się do kierowania przez nią podejrzeń wobec innej osoby (s. 7 uzasadnienia) i – jak już zaznaczono – stwierdzając jedynie polemiczny charakter zarzutów apelacyjnych (s. 5), miał podstawy do odwołania się do treści

uzasadnienia Sądu *meriti*, który rozważył to zagadnienie w kontekście oceny wiarygodności relacji procesowych K. U. (s. 20 uzasadnienia wyroku Sądu *a quo*). W tym miejscu należy podkreślić, że głównym dowodem w sprawie był wynik badań DNA zabezpieczonego m.in. na bieliźnie pokrzywdzonej, nie zaś jej relacje procesowe, które zostały uznane przez Sąd odwoławczy za niepełne i chaotyczne, co jednak Sąd uznał za zrozumiałe. Takie stanowisko uznać należy za uprawione w kontekście przebiegu zdarzenia i jego traumatycznego charakteru. Dlatego też nieodniesienie się przez Sąd odwoławczy do kwestii ubioru sprawcy zgwałcenia w kontekście jego opisu przez pokrzywdzoną uznać należy za uchybienie nie mające wpływu na treść rozstrzygnięcia Sądu *ad quem*.

Nie można również uznać za dowolne wnioskowanie Sądu odwoławczego o dostatecznym stopniu siły fizycznej, która umożliwiła skazanemu dokonanie zgwałcenia, a co miałoby wynikać z faktu pokonania przez niego ogrodzenia. To, że podczas przechodzenia przez płot doznał poważnego zranienia nie podważa tego stanowiska, skoro tego rodzaju wypadek mógłby przytrafić się osobie, która w ogóle nie spożywała alkoholu. Oczywiście bezzasadne jest kwestionowanie weryfikacji oceny zeznań A.R., dotyczących problemów z erekcją skazanego. Okoliczności wskazane przez tego świadka (była partnerkę skazanego), jak trafnie przyjął Sąd odwoławczy, mają ściśle indywidualny charakter, a zatem nawet przy przyjęciu bliskości czasowej nie mogły mieć przełożenia na ustalenia co do potencji skazanego w momencie przypisanego mu czynu. Również zagadnienie obrażeń na rękach i nogach nie umknęło uwadze Sądu drugiej instancji, zaś kwestionowanie przez obrońcę skazanego sposobu odniesienia się do tego zagadnienia przez ten Sąd stanowi jedynie polemikę z ustaleniami faktycznymi, dokonanymi przez Sąd *meriti*.

Z tych względów Sąd orzekł jak w postanowieniu, na podstawie art. 636 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając skazanego R.M. kosztami procesu w postępowaniu kasacyjnym.